

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI NADZWYCZAJNEJ**
DO SPRAW ZMIAN W KODYFIKACJACH
(NR 11)
z dnia 26 września 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach (nr 11)

26 września 2024 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach obradująca pod przewodnictwem poseł **Barbary Dolniak (KO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie wniosku o skierowanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy (druk nr 556) do podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa wyborczego;
- rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń (druk nr 210);
- rozpatrzenie sprawozdania podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa karnego poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego (druk nr 409).

W posiedzeniu udział wzięli: **Arkadiusz Myrcha** sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami oraz **Zofia Lutkiewicz** prezes zarządu Fundacji Odpowiedzialna Polityka.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Grybska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Piotr Podczaski**, **Tomasz Czech**, **Michał Gajewski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Dzień dobry państwu. Witam wszystkich państwa. Witam pana ministra Arkadiusza Myrchę, pana Michała Harę, dyrektora Departamentu Prawa Karnego oraz pana doktora Łukasza Rusiaka, głównego specjalistę Departamentu Prawa Karnego. Jest z nami również pani Zofia Lutkiewicz, przedstawicielka organizacji pozarządowej.

Proszę państwa, mamy kworum. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie wniosku o skierowanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy do podkomisji stałej. Moja propozycja jest taka, aby ten projekt skierować do podkomisji i żebyśmy tam przeprowadzili dyskusję. Projekt ten zawiera szereg nowych rozwiązań i propozycji, stąd wydaje się, że podkomisja jest właściwa do przeprowadzenia tego projektu.

Czy ktoś z państwa zgłasza sprzeciw wobec takiej propozycji? Nie widzę. W związku z tym uznajemy, że przedmiotowy projekt został skierowany do podkomisji.

Pkt 2 dzisiejszego posiedzenia dotyczy Kodeksu wykroczeń z druku nr 210, którego pierwsze czytanie odbyło się na posiedzeniu sejmowym. Z tego, co widzę, przedstawicielem wnioskodawców jest pani poseł Anna Gembicka. Bardzo proszę.

Poseł Anna Gembicka (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, szanowny panie ministrze. Projekt tak naprawdę jest bardzo prosty i krótki.

W skrócie projekt dotyczy tego, żeby wyeliminować sytuacje, z którymi mamy teraz do czynienia, czyli że rolnicy prowadząc prace w gospodarstwie zwłaszcza w okresie żniw, kiedy ze względu na pogodę czy dostępność określonych maszyn konieczne jest, żeby te prace wykonywać czasami w godzinach nocnych i wówczas pojawiają się skargi ze strony sąsiadów. Uważam, że niepotrzebnie tworzy się sytuacja, w której przeszkadza się rolnikowi

w dokończeniu jego pracy. Uważam, że wszyscy powinniśmy zdawać sobie sprawę z tego, że wieś jest w pierwszej kolejności miejscem produkcji rolniczej. To jest też kwestia bezpieczeństwa żywnościowego, żeby rolnicy mogli produkować w spokoju. Z tego powodu chcemy zmienić kwestię dotyczącą zakłócania ciszy nocnej czy też spoczynku nocnego w taki sposób, żeby było jasno określone to, że w takiej sytuacji rolnik nie popełnia wykroczenia.

Od razu zgłoszę autopoprawkę do tego, żeby tę treść zaproponowaną w złożonym projekcie zastąpić słowami... Może odczytam, jak będzie brzmiał cały paragraf: Nie popełnia wykroczenia, kto czynu określonego w § 1 w zakresie zakłócania spokoju lub spoczynku nocnego dopuszcza się w związku z wykonywaniem niezbędnych prac w gospodarstwie rolnym. Z czego wynika ta autopoprawka? Przede wszystkim z tego, że w czasie pierwszego czytania na sali plenarnej pojawiały się uwagi dotyczące między innymi tego zakresu, bo cały § 1 jest dosyć szeroki i dotyczy też na przykład zakłócania porządku publicznego. Tutaj postanowiliśmy to ograniczyć, żeby wyraźnie *expressis verbis* było wskazane, że chodzi o zakłócenie spokoju lub spoczynku nocnego. Do tego oczywiście jeszcze zostało zmienione słowo popełnia na „dopuszcza się” – to była legislacyjna uwaga przedstawiona przez rzecznika praw obywatelskich. Nastąpiło jeszcze dodanie słów: niezbędnych prac w gospodarstwie rolnym, bo niektórzy wskazywali też, że ogólne określenie prac w gospodarstwie rolnym mogłoby dotyczyć na przykład tego, że ktoś w godzinach nocnych będzie prowadził na przykład prace koparką, a to nie są prace, które trzeba wykonać koniecznie w nocy. Oczywiście może się tak zdarzyć, ale to byłaby już naprawdę ekstremalna sytuacja. Głównie chodzi nam o sytuacje związane z prowadzeniem żniw. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Stanowisko ministerstwa w tym aspekcie pozostaje niezmiennie, doceniając ten wysiłek, który został poczyniony przy sporządzeniu i wniesieniu tej poprawki. Rozumiemy intencje, które przyświecały jej złożeniu, natomiast nie zmienia ona istoty samego projektu.

Pozwólcie państwo, że podzielę się z państwem jedną wątpliwością czy pytaniem do wnioskodawców, które wyrażałem także przy okazji pierwszego czytania. Podczas pierwszego czytania jak i w tym momencie zabrakło mi takiego elementu, który wydawałoby się, że powinien leżeć u podstaw wniesienia takiego projektu, a mianowicie w jakiej skali mamy do czynienia z prawomocnymi orzeczeniami sądowymi, jeśli chodzi o wskazania za tego typu wykroczenia? Nie ma takiej informacji w uzasadnieniu i tak naprawdę nie wiemy, jakie zjawisko poprawić w tej chwili nowelizacją. Pojawia się sytuacja, gdzie jeden czy drugi nadgorliwy funkcjonariusz zareagował w wyniku interwencji sąsiedzkiej, natomiast z tego, co nam wiadomo, tego typu sytuacje nie znajdują później swojego oparcia w orzeczeniach sądu. Jeżeli wnioskodawca ma inną wiedzę, jest to ugruntowane i tych orzeczeń, które w okolicznościach, o których mówi pani wnioskodawca, czyli normalnego wykonywania pracy w godzinach wieczornych, w okolicznościach uzasadnionych porą roku i uprawami jest już faktycznie kilkadziesiąt czy kilkaset, to ta wiedza na pewno byłaby niezbędna, żeby procedować nad tym projektem i finalnie go rozstrzygnąć.

Kluczem jest ocena zachowania danej osoby i czy dana praca stanowi wybryk w rozumieniu Kodeksu wykroczeń. Na tym tle wydaje się, że orzecznictwo sądowe, a nawet stanowisko Sądu Najwyższego, które jak wiemy, wpływa nawet pośrednio na orzecznictwo, mówi jasno, że wybryk musi charakteryzować się ostrą sprzecznością z powszechnie akceptowanymi normami zachowania się. Wybryk musi to być działanie, które nie jest uzasadnione obiektywnymi okolicznościami. To wszystko, o czym mówi pani poseł wnioskodawca, nie wyczerpuje definicji wybryku. To są właśnie okoliczności uzasadnione, obiektywne i wręcz wymuszone porą roku, uprawami, a czasami nawet konkretnymi godzinami prac, więc powiem szczerze, że jeżeli chcielibyśmy wprowadzać taką regulację, to musielibyśmy uznać, że każda praca rolna w godzinach wieczornych nawet w okresie żniw jest wybrykiem. Jeśli pani poseł jako były wiceminister rolnictwa chce dzisiaj publicznie powiedzieć, że prace w godzinach wieczornych, które są obiektywnie uzasadnione i wymuszone z różnych przyczyn, są wybrykiem, to będziemy się różnili na tym tle, bo uważamy, że to nie

jest wybryk. Uważamy, że jest to normalna praca i nawet jeżeli wiąże się ona z zakłóceniami i z hałasem, to jest to uzasadnione i nie daje podstaw do karania.

Wydaje mi się, że sądownictwo też to widzi, też podziela ten punkt widzenia, a nawet jeżeli jeden czy drugi funkcjonariusz zareagowali w wyniku sąsiedzkiej interwencji, to ta decyzja i tak później nie obroniła się w sądzie. Chyba że pani jako wnioskodawca ma inną wiedzę na ten temat, to oczywiście jesteśmy gotowi, żeby dyskutować nad tym orzecnictwem i wtedy może faktycznie wspólnie wypracować jakąś zmianę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Zaraz udzielę głosu członkom Komisji. Proszę państwa, kodeksów nie zmienia się dlatego, że ktoś źle stosuje przepisy.

Kodeksów nie zmienia się też dla jednego, dwóch czy nawet dziesięciu przypadków, bo rozwiązania kodeksowe mają charakter uniwersalny, w związku z tym stanowią normę, której naruszenie grozi pewną sankcją. Takie pojmowanie zapisu, który chcecie państwo zmienić, nawet ze sformułowaniem „niezbędnych prac” może powodować szerokie wątpliwości, a w konsekwencji prowadziłyby do sytuacji, że każde działanie w porze nocnej jest działaniem będącym wybrykiem i poprzez konkretne działania będziemy ustalać, że jakieś postępowanie tym wybrykiem nie jest.

Jesteśmy jeszcze w części formalnej, więc czekam na państwa uwagi co do wniosku, ewentualne skierowanie go do innych do podkomisji, czy inne działania. Otwieram dyskusję w tym zakresie. Pani poseł Magdalena Kołodziejczak, bardzo proszę.

Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

Proszę państwa, też mieszkam na wsi i współpracowałam z rolnikami przez 21 lat, więc rozumiem, o czym państwo mówicie, ale z drugiej strony jesteśmy zobligowani do tworzenia prawa, które będzie jasne, czytelne i broń boże nie będzie budziło kolejnych, jeszcze większych perturbacji.

Jeżeli pochylimy się nad § 1: kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój... „Innym wybrykiem” – to, o czym mówił pan minister, czyli mówiąc krótko prace polowe byłyby potraktowane jako wybryk. Szanowni państwo, mam orzeczenie sądu z 2022 roku z Lublina w sprawie prac polowych, w trakcie których rolnik kosił kombajnem zboże i kukurydzę, a sąsiedzi się poskarżyli. Sąd bardzo jednoznacznie stwierdził, że praca rolnicza niezależnie od skutku, który niekiedy wywołuje hałas, nie jest czynem społecznie szkodliwym, a tym samym zakłóceniem porządku publicznego. Takie jest również stanowisko Sądu Najwyższego. Pani poseł wnosi o zapis „niezbędne prace”, ale co to znaczy niezbędne prace? Czy my znowu będziemy teraz tworzyli katalog prac niezbędnych? To wprowadzi absolutny chaos. Wydaje mi się, że przepisy obecnie obowiązujące są absolutnie czytelne i jest to kwestia właściwej interpretacji.

Chcę powiedzieć, że w związku z dyskusjami jakie się toczyły, pozwoliłam sobie skierować pismo do ministra spraw wewnętrznych i administracji, a od komendanta głównego Policji poszły pisma do powiatowych komend Policji z prośbą o uwzględnienie tego typu zdarzeń. Dzisiaj wykonałam kilka telefonów i te pisma doszły do komend Policji, a w niektórych z nich było zdziwienie, że dla nich jest to oczywista sprawa, bo przecież te prace są społecznie uzasadnione. Jest jeszcze jedna kwestia. Jeżeli zrobimy taki zapis w stosunku do rolników, to czy w związku z tym nie powinniśmy zrobić takich zapisów również w stosunku do karetek pogotowia, straży pożarnych, które jadą w nocy i wyją, czy starych torowisk tramwajowych, gdzie jeżdżą stare tramwaje i jest straszny hałas? Myślę, że słowem klucz jest „wybryk”. Koniec kropka. Jest bardzo jasna definicja wybryku i moim zdaniem nie powinniśmy tego zmieniać, natomiast dyskusję możemy dalej prowadzić w podkomisji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Zanim udzielę głosu przedstawicielowi wnioskodawców, zapytam, czy jeszcze ktoś z posłów chce zabrać głos? Bardzo proszę.

Posel Mariusz Witeczak (KO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, ja bardzo krótko, bo nie chcę już dodawać do tego obszernego przepracowania sprawy przez panią posel i pana ministra, ale chcę powiedzieć, że to jest kwestia edukacji.

Rzeczywiście media nagłośniły kilka takich przypadków i z kilku nagłośnionych medialnych przypadków będziemy redefiniowali przepisy prawa czy kodeks prawny. To jest kwestia edukacji. Intencje pani minister Gembickiej są oczywiste i nam też zależy na tym, żeby rolnicy spokojnie pracowali, bo zwyczajnie mają prawo pracować w nocy w okresie żniw.

Pozostaje tylko kwestia wyedukowania policjantów czy strażników miejskich, a jest to zadanie dla samorządów, bo bywają takie przypadki, że w niektórych gminach większych jest straż gminna, która również może interweniować. To jest kwestia edukacji, a nie zmiany przepisów prawa. Koniec kropka. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

O głos prosił jeszcze pan przewodniczący Sławomir Ćwik, bardzo proszę.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni goście. Mam uwagę natury ogólnej trochę nawiązującą do wypowiedzi pana posła sprzed chwili.

Kiedyś kodeksy były zmieniane w wyniku prac najlepszych prawników i pod wpływem judykatury. Dzisiaj doszliśmy do tego, że coraz więcej projektów i zmian prawa w tym właśnie kodeksowym jest wynikiem tego, co jest w social mediach i tego, co dzieje się w przekazie medialnym. Wystarczy, że jakiś przypadek zostanie nagłośniony medialnie i zostaje on podchwycony przez jedną czy drugą partię polityczną do zmiany przepisów, bo o tym się mówi i jest o tym głośno, natomiast nikt nie zwraca uwagi, czy ta zmiana ma sens i czy jest ona dobra. Proponowana zmiana, czyli to, o czym dyskutowaliśmy dosyć długo na sali sejmowej, naprawdę nie jest dobra. Przecież gdybyśmy ją przyjęli, to oznaczałoby, że prace prowadzone przez rolników w polach i ewentualne postępowania, które zostały wszczęte, należałoby uznać za wybryki, a te osoby należy ukarać, ponieważ dopiero teraz ustawodawca dookreśliłby, że to nie jest wybrykiem, a więc wcześniej było.

Stoimy na stanowisku, że właściwie interpretowany przepis w żaden sposób nie pozwala stwierdzić, że normalnie wykonywane prace rolnicze nie są wybrykiem, choćby były one wykonywane w nocy na polu, gdzie jest produkcja rolnicza. Możemy sobie wyobrazić sytuację, że rolnik, który wykonuje prace w gospodarstwie rolnym, może dopuścić się wybryku, kiedy na przykład w trakcie wykonywania prac polowych w nocy złośliwie ustawi wielki głośnik i będzie zakłócał ciszę nocną, ponieważ znajdzie się w konflikcie z sąsiadami albo na przykład przejeżdżając maszyną rolniczą, będzie używał sygnału dźwiękowego, czy specjalnie będzie wprowadzał maszynę w wyższe obroty, chociaż nie będzie to uzasadnione. To będzie wybryk i wtedy faktycznie będzie można stosować art. 51 Kodeksu wykroczeń, jeżeli zostanie udowodnione, że rolnik popełnia wybryk i zakłóca ciszę nocną. Natomiast nie dotyczy to normalnych prac polowych.

Apelowałbym, żeby wnioskodawcy wycofali ten projekt. Mam świadomość, że to jest pewnie niemożliwe, ale w związku z tym będę wnioskował o jego odrzucenie. Naprawdę szkoda czasu i wysiłku Komisji nad tymi pracami, bo są ważniejsze tematy, którymi warto się zająć. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Panie pośle, rozumiem, że złożył pan formalny wniosek o odrzucenie tego wniosku?

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Tak.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Zanim przejdziemy do jego głosowania, udzielię głosu przedstawicielowi wnioskodawców, ale mam w związku z tym pytanie, które poruszył przed chwilą pan minister.

Mówicie państwo, że zdarzały się takie przypadki, ale to jest enigmatyczne określenie. Jeżeli powiemy, że zdarzały się takie przypadki, to pewnie nawet nie przekracza to liczby 10. W związku z tym chciałabym, żeby w swojej wypowiedzi powiedziała nam pani,

na jakich informacjach bazowaliście państwo, czy na podstawie relacji telewizyjnych, czy też dokonaliście państwo analizy spraw, w ramach których rolnik został niesłusznie ukarany przez właściwy organ mandatem. Nie mówimy o sytuacjach, w których został ukarany prawidłowo, bo to nie te sytuacje, ale chodzi o te, w których został ukarany w sposób nieprawidłowy. Jaka to jest ilość i skala takich spraw? Dziękuję bardzo.

Posel Anna Gembicka (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, to nie jest tak, jak mówił poseł Ćwik, że ktoś obejrzał reportaż w telewizji i postanowił przygotować ustawę. Może pan tak działa i naprawdę nie życzę sobie takich uwag. Niech pan zapyta w ministerstwie rolnictwa o pisma, które wpływały chociażby ze strony wojewódzkiej czy Krajowej Rady Izb Rolniczych, gdzie izby rolnicze podnosiły potrzebę takich zmian. Podnosiły potrzebę zmian również w pismach do wojewódzkich komendantów policji, więc to nie jest tak, że ktoś sobie obejrzał jakiś program telewizyjny.

Jeśli chodzi o interpretację, że nagle po tej zmianie przepisów trzeba byłoby karać rolników, którzy wcześniej dopuszczali się takich sytuacji, bo byłby to wybryk... Panie pośle, nie wiem, co to jest za interpretacja, ale prawo nie działa wstecz, a zwłaszcza karne. Następnym razem warto się nad tym zastanowić. Dla mnie zresztą nastąpiła dziwna ekwilibrystyka z państwa strony, jeśli chodzi o tę interpretację. Jeśli chodzi o dane i o orzecznictwo, to w uzasadnieniu przywołuję orzeczenie Sądu Najwyższego, gdzie faktycznie występuje stwierdzenie, że to nie powinno zostać ukarane, bo nie jest to wybrykiem.

Szanowni państwo, problem jest taki, że jeżeli rolnik dostaje mandat, to naprawdę mało który z nich pójdzie odwoływać się do sądu. Który rolnik ma czas i pieniądze na to, żeby chodzić do sądu i procesować się przez nie wiadomo jaki czas? Dla świętego spokoju rolnik przyjmie mandat, żeby mieć to z głowy. Chodzi tutaj o działanie wyprzedzające, żeby nie było takiej sytuacji, w której komuś w ogóle przyjdzie na myśl, że jeżeli rolnik normalnie prowadzi pracę w swoim gospodarstwie i prowadzi żniwa, to nagle jest wzywana policja i ta praca jest przerywana. Przepraszam, ale dla mnie sytuacja, w której ktoś przeprowadza się na wieś i uważa, że na wsi będą takie warunki jak w mieście, czyli nie może mu śmiedzieć i nie może być głośno... Ostatnio sąd zasądził bodajże odszkodowanie w wysokości 100 tys. zł za to, że rolnik hoduje świnię i nie podobało się to sąsiadowi. Rolnik mieszka tam co najmniej od trzech pokoleń, a pan, któremu to przeszkadzało, dopiero się tam przeprowadził. Mówiło o tym nawet ministerstwo rolnictwa i nawet minister rolnictwa zapowiedział skargę nadzwyczajną w tym zakresie. Ministerstwo rolnictwa w obecnym kierownictwie też dostrzega te problemy. To jest oczywiście szersza dyskusja, bo tak naprawdę to moglibyśmy przyjąć rozwiązania na bazie rozwiązań francuskich, gdzie Francuzi stwierdzili wprost w swoich rozwiązaniach legislacyjnych, że wieś to jest miejsce produkcji rolniczej w pierwszej kolejności i że rolnicy nie mogą być karani za takie sprawy. Ja oczywiście jestem otwarta na dyskusję i możemy o tym dyskutować. Natomiast myślę, że tej dyskusji powinno przede wszystkim przyświecać to, że wieś to jest w pierwszej kolejności miejsce produkcji rolniczej.

Jeśli chodzi o dane, to mam nadzieję, że pan minister dysponuje takimi danymi jako wiceminister w Ministerstwie Sprawiedliwości. Również chętnie się z nimi zapoznamy. Tak jak mówię, to nie jest tak, że ktoś to sobie nagle wymyślił i że problemu nie ma, bo problem ten potwierdzają chociażby pisma ze strony izb rolniczych. Proszę zapytać w ministerstwie rolnictwa, bo tam mają bardzo dobrą współpracę z prezesem Szmulewiczem, a to rozwiązanie naprawdę jest potrzebne, żeby w pewien sposób doprowadzić tę sytuację do porządku. Rozumiem, że prawo może być stworzone naprawdę idealnie, ale niestety to, o co bardzo często się rozbijamy i to, na co często skarżą się Polacy, jest to, w jaki sposób to prawo jest stosowane w sądach, bo to niestety jest problemem. Stąd propozycja, żeby to doprecyzować.

Oczywiście, jeżeli państwo odrzucicie ten projekt czy skierujecie go gdzieś dalej i będzie on mrożony, to rolnicy sami oceniają to zachowanie. Oczywiście jest to państwa decyzja, bo wy macie większość w tej Komisji. Mam nadzieję, że jednak rozważycie to, że warto o tym podyskutować i warto byłoby dokonać takiej zmiany.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Proszę państwa, pomału zmierzamy do końca. Pan poseł Ćwik zgłosił ad vocem do pani wypowiedzi, bardzo proszę.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Pani poseł, odsyła mnie pani do ministerstwa rolnictwa w celu uzyskania informacji, natomiast to państwo jako wnioskodawcy powinni przedstawić informacje, które uzasadniają zmianę Kodeksu. Pani przewodnicząca prosiła o wskazanie liczb i ilości spraw, gdzie zapadły prawomocne orzeczenia, które nakładałyby kary na rolników za wykonywanie prac polowych, a pani nie przedstawiła tych informacji.

Poseł Anna Gembicka (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie pośle, odniosłam się do tego.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Ja pani nie przerywałem. Nawet jeżeli było jakieś pismo z izby rolniczej, to ono także mogło być wynikiem jakiejś akcji medialnej, a niekoniecznie prawomocnego orzeczenia. Nawet jeżeli było to pojedyncze zgłoszenie i nie było odwołania, to też nie jest to miarodajne do zmiany Kodeksu.

To, co starałem się wskazać, ale widocznie był jakiś błąd w komunikacji, jest to, że jeżeli zmienilibyśmy dzisiaj prawo, określając, że § 1 nie dotyczy prac w gospodarstwie rolnym, to oznaczałoby, że uznajemy tym samym, że wcześniej te czyny były zabronione. Nie chodzi tutaj o zmianę przepisu tylko o jego właściwą interpretację i o właściwe stosowanie prawa, dlatego że dzisiaj z przepisu art. 51 jak najbardziej należy wyprowadzić normę prawną, że wykonywane przez rolnika w gospodarstwie rolnym, na ziemi rolnej prace związane z produkcją rolniczą nie są wybrykiem, a więc tym samym nie podlegają pod art. 51 Kodeksu wykroczeń. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Dziękuję. Pan poseł Witczak, a potem ministerstwo.

Poseł Mariusz Witczak (KO):

Pani poseł, niepotrzebnie spróbowała nas pani zróżnicować w kategoriach troski o rolników. Troszczymy się o rolników dokładnie w taki sam sposób, jak pani to wyraża.

Rozumiem pani intencje, natomiast na tej Komisji wyjaśniliśmy sobie precyzyjnie, że nie ma potrzeby zmian przepisów prawa, ponieważ dzisiaj nie ma podstaw prawnych, żeby uznawać pracę rolników za pracę, która zakłóca ciszę nocną. Koniec kropka. Pani poseł, to, co nam pozostaje, to być może zaproszenie komendanta głównego na Komisję Spraw Wewnętrznych i Administracji, i przedyskutowanie sprawy z policją, żeby policja dostała jasne wytyczne, czyli to, o czym mówiła wyraźnie pani poseł Kołodziejczak i w związku z czym podjęła inicjatywę. Pani poseł, możemy to również podnieść do poziomu parlamentarnego i uważam, że jak przeprowadzimy akcję edukacyjno-informacyjną, że rolnik nie ma prawa być karany za prace nocne, bo wykonuje swoją pracę, to wydaje mi się, że to wystarczy.

Byłbym wdzięczny, gdyby nie próbowała pani mówić, że my teraz będziemy ignorować rolników albo że będziemy stawali po stronie tych, którzy wprowadzili się na wieś i przeszkadza im praca rolnicza. Pani poseł, przecież to nie o to chodzi. Naprawdę nie o to chodzi.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Bardzo dziękuję. Pan minister.

Sekretarz stanu w MS Arkadiusz Myrcha:

Dziękuję. Konkludując, podzielam inicjatywę, o której mówili pan przewodniczący Witczak i pani poseł Kołodziejczak, żeby faktycznie skupić się na praktyce policji. Może właściwym faktycznie byłoby posiedzenie Komisji Spraw Wewnętrznych i Administracji z komendantem głównym, żeby zbadać i w razie zidentyfikowania tego zjawiska jako bardziej masowego wpłynąć na praktykę postępowania organów ścigania.

Naprawdę trzeba pamiętać, że zmiana przepisów zwłaszcza kodeksowych powinna być zawsze ostatecznością. Poza inicjatywą pani poseł na razie nie widać, żeby podejmowane były inne działania, które miałyby wpłynąć na zmianę praktyki stosowania tego prawa.

Popieram tę rekomendację i oczywiście jesteśmy w pełni do dyspozycji, żeby wesprzeć tę inicjatywę. Do politycznej oceny pozostawiam natomiast ten projekt ustawy, bo zakładam, że jego wymiar jest spowodowany tym, że pani poseł będąc w ministerstwie rolnictwa przez wiele miesięcy dostrzega dokładnie ten sam problem, o którym pani w tej chwili mówi i czytając zalew pism jako przedstawiciel kierownictwa resortu rolnictwa nie zignorowałaby pani tak ważnej inicjatywy przez tak wiele miesięcy i nie dostrzegłaby pani konieczności znowelizowania Kodeksu wykroczeń dopiero, kiedy zasiadła pani w ławach opozycyjnych. Tę inicjatywę oceniam jednak w kategoriach bardziej jako inicjatywa o charakterze politycznym, a nie merytorycznym.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Posel Anna Gembicka (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie ministrze...

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Nie udzieliłam pani głosu.

Legislator Piotr Podczaski:

Szanowni państwo, my w zasadzie zgadzamy się z dyskusją dotyczącą tego, że trudno uznać tego typu działanie za wybryk, zwłaszcza z punktu widzenia orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Chcielibyśmy tylko uczulić państwa jeszcze na jedną kwestię, czyli że kontratypy w prawie karnym są rzadkością. W prawie wykroczeń są absolutną rzadkością. Byłby to chyba pierwszy i jedyny kontratyp, a szczególnie w Kodeksie wykroczeń. W związku z tym należy ze szczególną ostrożnością traktować tego typu zmiany i prosiłibyśmy o rozważę przy ich przyjmowaniu. Druga rzecz dotyczy sformułowania: „prowadzenie prac w gospodarstwie rolnym”, bo brak jest legalnej definicji tego pojęcia i tak naprawdę to sądy musiałyby zacząć definiować to w ramach orzecznictwa. Prześledziliśmy orzecznictwo sądów w zakresie posługiwania się podobnymi pojęciami, czyli pojęciami prowadzenia działalności rolniczej, prowadzenia gospodarstwa rolnego czy też prowadzenia prac w gospodarstwie rolnym i na przykładzie tego orzecznictwa już widać, jak rozbieżne były te orzeczenia w wielu przypadkach. Były to przede wszystkim orzeczenia sądów cywilnych. Gdybyśmy teraz wprowadzili to pojęcie braku definicji do kontratypów prawa karnego, to mogłoby ono wywołać odwrotny skutek do zamierzonego przez wnioskodawców nawet z poprawką, która rzeczywiście ogranicza w pewien sposób zakres tego kontratypu i wyjaśnia nasze pewne wątpliwości.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Dziękuję bardzo. Czy pani poseł chce jeszcze zabrać głos? Proszę o krótką wypowiedź, bo wyczerpała już pani wyjątkowo dużo czasu.

Posel Anna Gembicka (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Odnośnie do niepokoju pana ministra Myrchy. Panie ministrze, chcę pana zmartwić, bo postulaty rolników absolutnie nie były zlekceważone. Rozpoczęliśmy prace nad Kodeksem rolnym, ale tak jak wszystkie kodeksy ta praca jest dużym wyzwaniem, ale tam również znalazły się te przepisy. Z racji tego, że prace te nie toczą się już w ministerstwie, bo nowe kierownictwo ma inne priorytety, postanowiłam, że warto przynajmniej w tym zakresie złożyć ten projekt ustawy, więc z naszej strony absolutnie nie było zlekceważenia postulatów rolników.

Odnośnie do stosowania prawa przez sądy, tak jak powiedziałam, rolnicy nie mają czasu na to, żeby z każdym mandatem odwoływać się do sądu. Pan poseł Witczak pytał, czy wystarczy mi taka Komisja, gdzie będą jakieś walory edukacyjne? To nie mnie ma wystarczyć, bo to nie jest w moim interesie, żeby robić taką zmianę. To jest w interesie rolników i to jest pytanie do rolników. Czy rolnikom wystarczy to, że państwo stwierdzicie, że rozpoczniecie działanie edukacyjne? O to już musicie zapytać przedstawicieli związków i organizacji rolniczych.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Bardzo dziękuję. Pani poseł, mam wrażenie, że nie słuchała pani nie tylko naszych wypowiedzi, ale także nie słuchała pani przedstawiciela Biura Legislacyjnego, a tam zostały podniesione kwestie merytoryczne.

Na koniec powiem jeszcze raz, że nie zmieniamy prawa dlatego, że jeden czy drugi polityk zastosował je nieprawidłowo, bo przepis jest jasny i oczywisty, a orzecznictwo nie budzi najmniejszych wątpliwości. Gdyby były różne i rozbieżne orzeczenia, to rozumiem, że mielibyśmy problem w dyskusji, ale w tym przypadku nie ma takich rozbieżności. W związku z tym, że został złożony wniosek o odrzucenie wniosku, to przechodzimy do głosowania.

Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie, proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 11 osób: za było 9 osób, przeciw były 2 osoby, nikt się nie wstrzymał.

Wniosek został przyjęty przez Komisję.

Proszę państwa, przechodzimy do pkt 3 porządku dziennego, który dotyczy druku nr 409 Kodeksu postępowania karnego. Bardzo proszę przewodniczącego podkomisji pana Łukasza Schreibera o przedstawienie prac podkomisji.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Podkomisja stała do spraw nowelizacji prawa karnego rozpatrzyła ten projekt, wsłuchując się także w głos Ministerstwa Sprawiedliwości, które zapowiedziało toczące się prace w szerszej formule nad zmianami, które także mogłyby uregulować sprawy w druku nr 409. Podkomisja przedkłada sprawozdanie o odrzuceniu tego projektu, tym bardziej że był on bardzo daleko idący. W opinii przedstawiciela ministerstwa, jak i w opinii większości członków podkomisji ten projekt przywrócenia poprzedniego stanu, bo chodzi o formularze dotyczące wyroków sądów i ich usunięcia, byłby zbyt daleko idący. Taka jest propozycja podkomisji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MS Arkadiusz Myrcha:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Potwierdzam i podtrzymuję stanowisko, które przed chwilą zaprezentował pan przewodniczący. Ministerstwo Sprawiedliwości w przygotowanej nowelizacji Kodeksu postępowania karnego przygotowało propozycję zmiany w tej materii, która była odpowiedzią także na przekonsultowany przez nas głos środowiska prawniczego, adwokackiego, sędziowskiego i prokuratorskiego, żeby w tym zakresie nie rezygnować w całości ze sporządzania tych formularzy, ale żeby wprowadzić fakultatywność. Wybrzmiało to dość jednoznacznie na konferencji, która została zorganizowana na tym tle w ministerstwie i wówczas dokładna propozycja legislacyjna znalazła się w naszym projekcie ustawy, której przygotowania w tej chwili już praktycznie zakończyliśmy w ministerstwie.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Bardzo dziękuję. Głos chce zabrać jeszcze pan poseł Sławomir Ćwik, bo jest to projekt Klubu Polska2050. Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Projekt ten złożyliśmy, dostrzegając problem sygnalizowany przede wszystkim przez środowisko sędziowskie związany ze sporządzaniem uzasadnień, ponieważ prace związane z przygotowaniem uzasadnienia były nadmiernie wydłużone i skomplikowane, co powodowało wolniejsze rozpatrywanie spraw w sądach. Cieszy nas to, że ten problem został także dostrzeżony w ministerstwie i że planowana jest zmiana. Mam w związku z tym pytanie do pana ministra. Panie ministrze, kiedy możemy spodziewać się nowelizacji tego projektu i wniesienia go do Sejmu przez ministerstwo?

Sekretarz stanu w MS Arkadiusz Myrcha:

Zgodnie z naszymi założeniami prawdopodobnie jutro zostanie skierowany wniosek o wpis do wykazu prac rządowych, więc to jest kwestia następnych dni, kiedy na posiedzeniu Zespołu Programowania projekt ten uzyskałby ewentualnie zgodę na wpis, co jest

dla nas równoznaczne z upublicznieniem projektu, który zresztą nie jest tajnym dokumentem, bo przecież o wielu założeniach i elementach tej nowelizacji mówiliśmy już wielokrotnie publicznie chociażby w zakresie zasad stosowania środka zapobiegawczego, jakim jest tymczasowe aresztowanie czy implementacja dyrektywy obrończej. To są jedne z głównych elementów, ale oczywiście nie wyłącznie. Patrząc natomiast na kalendarz prac rządowych, należy się spodziewać, że projekt ten mógłby wpłynąć do Sejmu pewnie pod koniec jesieni, bo prace rządowe przy tak dużym projekcie pewnie trochę potrważą.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Panie ministrze, dopytywałem o to, ponieważ całkowicie zrozumiałe jest, że gdyby projekt rządowy miał obejmować w całości tę materię, to niewłaściwym byłoby dokonywanie tak częstych zmian w Kodeksie i byłoby to wręcz nieuzasadnione. Wiedzę, czy będzie to zasadne, czy nie, będę miał dopiero, kiedy poznam treść tego projektu, dlatego tak naprawdę najchętniej zawiesiłbym procedowanie nad tym projektem do czasu zapoznania się z projektem rządowym i wtedy ewentualnie połączenie ich do wspólnych prac. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Barbara Dolniak (KO):

Mamy do podjęcia decyzję w kwestii przyjęcia sprawozdania podkomisji lub nie.

Powiem państwu tylko, że w dzisiejszym stanie prawnym to nie jest tak, że sędziowie za każdym razem wykorzystują formularz. Nie. Sędziowie piszą adnotację, że zdaniem sędziego sprawozdawcy sprawa ze względu na zawilość dotyczącą stanu faktycznego czy stanu prawnego wymaga sporządzenia całościowego pełnego uzasadnienia, bo to przecież leży nie tylko w interesie strony, żeby sąd odwoławczy miał pełen obraz, ale oceniając całość sytuacji także ze względu na sędziego rozstrzygającego, bo im pełniejsze jest uzasadnienie, tym sąd odwoławczy ma szerszy aspekt oceny wydanego rozstrzygnięcia. Poza tym ministerstwo zapowiedziało już, że to nie oznacza, że formularz ten będzie obowiązywał w każdym przypadku. Chodzi o to, żeby nie pisać aż tak dużej formuły uzasadnienia w tych sprawach, w których rzeczywiście stany faktyczne czy prawne nie są skomplikowane, a poza tym jest to już kwestia rozporządzenia samego formularza, żeby go usprawnić i na tyle poprawić, na ile będzie potrzeba. Proszę państwa, przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem sprawozdania podkomisji o odrzuceniu projektu? Przypominam, że podkomisja przegłosowała odrzucenie projektu. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie.

Głosowało 10 osób: za było 9 osób, nikt nie był przeciw, wstrzymała się 1 osoba.

Proszę państwa, pozostał nam wybór posła sprawozdawcy do wcześniejszego projektu dotyczącego Kodeksu wykroczeń. Proponuję pana posła Sławomira Ćwika. Czy ktoś się sprzeciwia? Nie. Kto w takim razie według państwa powinien być sprawozdawcą projektu dotyczącego Kodeksu postępowania karnego z druku nr 409? Nie ma chętnych, w takim razie pozwolicie państwo, że ja przejmę ten projekt. Czy ktoś z państwa sprzeciwia się tej propozycji? Nie. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.